

ZŁOTE SPINKI CZŁOWIEK ROKU

Sobota-niedziela, 14-15/04/2018



Nagrodziliśmy wybitnych Opolan podczas gali w CWK

Złote Spinki trafiły w tym roku do prof. Wiesławy Piątkowskiej-Stepaniak, Grzegorza Haliczyna, Piotra Pośpiecha i Józefa Izydorczyka. Diamentową statuetkę otrzymał biskup Andrzej Czaja.



Uroczystość
Magdalena Żołądź
mzoladz@nto.pl

**Nowa Trybuna Opolska uho-
norowała Złotymi Spinkami
wybitnych Opolan, wyróż-
niających się osiągnięciami
zawodowymi, postawą spo-
łeczną i kreatywnością.**

Uroczysta gala miała miejsce w czwartkowe popołudnie w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Opolu, które było partnerem tegorocznych

Złotych Spinek. Wśród licznie zgromadzonej publiczności znaleźli się nie tylko nagradzani tego dnia laureaci, ale także przedstawiciele wszystkich opcji politycznych oraz szefowie najważniejszych instytucji w regionie.

Statuetki, zaprojektowane przez nieżyjącego już artystę plastyka Bolesława Polnara, trafiły w tym roku w ręce prof. Wiesławy Piątkowskiej-Stepaniak (kategoria Kultura i Nauka), Grzegorza Haliczyna (kategoria Postawa Spo-

łeczna), Piotra Pośpiecha (kategoria Samorządność) oraz Józefa Izydorczyka (kategoria Biznes).

Diamentową Spinkę - za wyjątkowe zasługi na rzecz regionu - otrzymał biskup opolski Andrzej Czaja.

**Nagrody dla laureatów
Człowieka Roku 2017**

W trakcie gali wręczyliśmy także statuetki Człowieka Roku autorstwa Andrzeja Czyczyły. Trafiły w ręce osób wskazanych przez mieszkań-

ców regionu poprzez trwający półtora miesiąca plebiscyt. Nagrody otrzymali zwycięzcy poszczególnych kategorii w każdym z 11 powiatów oraz z miasta Opola, zaś w sposób szczególny wyróżniliśmy liderów, którzy zwyciężyli w rankingu wojewódzkim.

Tym samym tytuł Człowieka Roku 2017 w kategorii Samorządność i Społeczność Lokalna otrzymał Patryk Jaki, poseł Ziemi Opolskiej i sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wicemini-

strowi towarzyszyli podczas gali najbliżsi, zaś w pierwszym rzędzie kibicował mu przede wszystkim synek Radek.

Tytuł Człowieka Roku 2017 w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna trafił w ręce Leszka Koisa, dowódcy Opolskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej.

Człowiekiem Roku 2017 w kategorii Biznes została Bożena Magiera, która kupiła hotel w Borkach Małych koło Olesna i zaadaptowała go

na luksusowy dom seniora. Tytuł Człowieka Roku w kategorii Kultura otrzymali Ryszard i Angela Szewczykowie, którzy wspaniale kultywują gwarę śląską.

Swoimi występami czwartkową galę uświetnił zespół Frele, czyli Marcelina Bednarska, Marta Skiba i Magdalena Janoszka oraz wirtuoz akordeonu i zwycięzca programu Mam Talent - Lukas Gogol. Po uroczystości zaproszeni goście wzięli udział w bankiecie. ©©

Gala pełna nagród, muzyki i wzruszeń



Zdobywcy tytułów wojewódzkich Człowieka Roku 2017 (od lewej): Bożena Magiera (biznes), Angela i Ryszard Szewczykowie (kultura), Patryk Jaki (samorządność i społeczność lokalna) oraz Leszek Kois (działalność społeczna i charytatywna). Panu Leszkowi podczas gali towarzyszył jego współpracownik - piękny pies Baron.



Jedną z najbarwniejszych postaci gali była Aleksandra Szpak-Listopadzka, szefowa branickich mażorettek Kaprys, nagrodzona tytułem Człowieka Roku powiatu głubczyckiego.



Patrykowi Jakiemu podczas gali towarzyszyli najbliżsi: żona, mama i synek Radzio. Obok wiceministra Roman Kolek, wicemarszałek województwa i prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak.



W niezwykłą podróż muzyczną zabrał wszystkich zgromadzonych gości Lukas Gogol, wielki talent z podopolskiej Chrósciny. Lukas zdobył także tytuł Człowieka Roku powiatu opolskiego.



Frele to przebojowe, muzyczne i piękne dziewczyny. Swoim występem uświetniły czwartkową galę w CWK, a podczas bankietu cierpliwie pozowały do zdjęć z licznymi fanami.



- Nie mam żadnej zasługi - mówił po otrzymaniu nagrody biskup Andrzej Czaja. - Zostałem nagrodzony za wypełnianie tego, co jest obowiązkiem pasterza: łączyć ludzi na co dzień i pełnić posługę pojednania.



Kiedy miesiącami trwał spór o powiększenie Opola, biskup Czaja nie poprzestał na apelu o zgodę. Konsekwentnie rozmawiał ze wszystkimi stronami sporu, uczestniczył w negocjacjach, jeżdżąc wszędzie, gdzie toczyły się rozmowy.

Bp Andrzej Czaja: Silny jest ten, kto jest pojednany. W jedności siła

Diamentowa Spinka

Krzysztof Ogiolda
kogiolda@nto.pl

**Diamentową Spinkę kapituła przyznała pasterzowi diecezji opolskiej, teologowi i eku-
meniście, człowiekowi dialo-
gu i pojednania dbającemu
o dobry klimat społeczny
w naszym regionie - bisku-
powi Andrzejowi Czaj.**

Laureat Złotej Spinki otrzymał ją podczas czwartkowej gali w rękę redaktora naczelnego „Nowej Trybuna Opolskiej” Krzysztofa Zyzika i prezesa spółki Pro Media, wydawcy nto Krzysztofa Krupy.

- Czuję się trochę zażenowany - mówił już z nagrodą nto w rękę biskup Czaja. - Nie mam żadnej zasługi. Zostałem nagrodzony za wypełnianie tego, co jest obowiązkiem pasterza: łączyć ludzi na co dzień i pełnić posługę pojednania. Odczytuję tę nagrodę jako okazję, by zwrócić się do Państwa tu obecnych i - za pośrednictwem mediów - szerzej do mieszkańców Opolszczyzny i kraju: Słowo spinka jest bardzo czytelne. Spinać ludzi to znaczy łączyć tych, którzy

są poważni, poróżnieni, spoglądają na siebie nieprzyjaźnie. Budować jedność, wspólnotę. To nasze wielkie zadanie. Z rodzinnego domu wspominam lekcję, której nieświadomie udzielił mi tato, kiedy byłem chłopcem. Pewnego dnia przybiegła do nas sąsiadka po dużym konflikcie rodzinnym. Uciekła z domu. Mama ją przyjęła. Tato czekał już na progu na jej męża. Ten przybiegł niebawem z - jak się mówiło na wsi - wielkim pyskiem. Zażądał, by mu żonę natychmiast oddać. Tato wziął go na bok i powiedział mu dosłownie parę słów: Jak się wzięło kobietę za żonę, to ona jest na pierwszym miejscu, przed twoimi rodzicami. Jak się nie uwolnisz od mamy spódnicy, doprowadzisz dom do ruiny. Tak tato ocalił to małżeństwo.

Z tej opowieści biskup wysnuł wniosek: - Nie będziemy spinać ludzi, jeśli będziemy się spinać w sobie, by postawić na swoim i swoje wygrać. Żeby się pojednać, potrzeba otwartości, dialogu, spotkania, wysłuchania drugiej strony. Potrzeba płaszczyzny, na której może się dokonać pojednanie.

Wszystkich Państwa do dzieła pojednania zapraszam.

Ordynariusz przypomniał słowa Jana Pawła II o Śląsku Opolskim wypowiedziane na Górze św. Anny 21 czerwca 1983: Ta ziemia wciąż potrzebuje wielorakiego pojednania.

- W duchu tych słów nasz arcybiskup to dzieło podjął - mówił - i na wiele sposobów starał się tę ziemię jednać. Proszę was, uszanujmy dorobek tych, co byli przed nami. Spinajmy ludzi między sobą. Potrzebujemy zgody, wspólnoty, pojednania, pokoju. By nam się lepiej żyło, by województwo się ostało, nasza autonomia. Silny jest ten, kto jest pojednany, bo w jedności siła.

Na koniec biskup zaapelował nie tylko do polityków: Podejmiemy proces wielorakiego pojednania. Nie znajdziemy lepszej chwili niż ta, gdy obchodzimy stulecie odzyskania niepodległości. Niech nam na tę drogę Bóg błogosławi.

Spinanie ma wiele twarzy

Trudno nie zgodzić się z biskupem, kiedy mówi, że służba pojednaniu jest obowiązkiem, który wynika z jego urzędu. Ale

i trudno nie zauważyć, że wykonuje ten obowiązek na opolskiej ziemi ponadstandardowo. Kiedy miesiącami trwał spór o powiększenie Opola, bp Czaja nie poprzestał na napisaniu listu pasterskiego i na apelu o zgodę. Konsekwentnie rozmawiał z wszystkimi stronami sporu, uczestniczył w negocjacjach, jeżdżąc wszędzie, gdzie toczyły się rozmowy. Wszystkich pocieszał, kiedy tego potrzebowali i wszystkich napominał, gdy widzieli tylko swoje racje. Nie zrażały go gwizdy ani okrzyki „Sprzedany!”, choć słyszał je z ust swoich diecezjan.

Staraliśmy się i nadal to czynimy - jako gazeta - postępować podobnie. Uznajemy dobre skutki, a może i konieczność powiększenia Opola. Krytycznie ocenialiśmy i oceniamy

Potrzebujemy zgody, wspólnoty, pojednania i pokoju, żeby się nam lepiej żyło. By województwo się ostało

bp Andrzej Czaja

sposób, w jaki to dzieło się dokonało. I wszystkie racje prezentujemy na naszych łamach.

Swoją postawą biskup Czaja przypominał - wbrew stereotypowi - że jednaniu dobrze służy odwaga, bardziej niż miękkość i słabość. Może najmocniej odwaga ta ujawniła się wtedy, kiedy podczas rekolekcji dla dziennikarzy na Górze św. Anny upomniał się o polityczną bezstronność w Kościele. O obowiązek pilnowania prawdziwie kościelnego nauczania - bez popierania jednej strony. I to w sytuacji, gdy jedna z wiodących partii, jak mówił, pozwala sobie na deptanie wartości, a inna nierzadko depcze ludzką godność.

Słowa biskupa o potrzebie łączenia, gromadzenia ludzi razem i integrowaniu regionu potwierdził praktycznymi działaniami. Reakcją na nieobecność mężczyzn w wielu domach i na kryzys męskiej tożsamości, zwłaszcza w młodym pokoleniu, było powołanie - przy sanktuarium w Jemielnicy - Bractwa św. Józefa. Z roku na rok coraz więcej mężczyzn rozwija w nim nie tylko swoją wiarę, ale i osobowość i odpowiedzialność za rodziny.

Wokół tego samego miejsca biskup od kilku lat gromadzi właśnie rodziny. Zaprasza je na początku maja do wspólnej modlitwy, ale też do bycia razem, do świętowania i do wspólnej zabawy. To ważne przypomnienie dla wszystkich, że jedność społeczeństwa, więź między ludźmi najłatwiej zacząć budować od wzmocnienia bliskości między żoną i mężem, rodzicami i dziećmi, pokoleniami dziadków, rodziców i wnuków.

Pojednanie buduje się skutecznie na prawdzie. Biskup opolski regularnie spotyka się z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych. Nie tylko dwa razy w roku na specjalnych nabożeństwach w kościele. Także w kurii, gdzie prowadzony jest stale dialog z osobami rozwiedzionymi. Nie obiecuje im, że jutro wszyscy będą mogli pójść do Komunii św. To byłaby na dzisiaj nieprawda. Ale bardzo szczerze i uczciwie zaprasza ich do trwania w Kościele i podtrzymuje w nich nadzieję na zbawienie.

Diamentowa Spinka trafiła w dobre ręce. ©©

KATEGORIA: KULTURA I NAUKA

Prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak

Imiejsce

Prorektor Uniwersytetu Opolskiego ds. zarządzania i rozwoju.

Kapituła doceniła ją za to, że wzięła na siebie ciężar koordynacji działań zmierzających do powołania na Uniwersytecie Opolskim kierunku lekarskiego.

Pozyskała dla tej idei wiele wpływowych postaci ze świata medycyny, biznesu, samorządu i polityki. Zbudowała wokół medycyny na uniwersytecie ponadpartijną koalicję.

Szczególnie istotny był lobbing polityczny i wsparcie finansowe Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które pani rektor w przenośni i dosłownie wydeptała. W poprzednich latach rektor Piątkowska-Stepaniak m.in. rozwijała współpracę międzynarodową Uniwersytetu Opolskiego. Jest także prezesem Stowarzyszenia Absolwentów UO. Odbierając nagrodę prof. Piątkowska-Stepaniak powiedziała:

- To zaszczyt i honor otrzymać takie wyróżnienie. Traktuję je jako wyróżnienie dla ca-



To zaszczyt i honor otrzymać takie wyróżnienie - powiedziała prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak.

łego zespołu. Zespołu marzycieli, zespołu ludzi z wielką wizją, ludzi, którzy dołączyli do idei, że w Opolu mamy mieć i powinniśmy mieć medycynę. Myślę o tych ludziach, którzy swoją skromnością, czasem tylko dobrym słowem i gestem powiedzieli: tak, uda się. Władze samorządowe regionu, władze rządowe regionu, starostowie, burmistrzowie, politycy - jeden z nich, który jest tu z nami - pan Patryk Jaki, pan minister - który, kiedy trzeba było mieć zgodę ministra zdro-

wia na otwarcie tego kierunku - był z nami. Tak jak wielu innych ludzi. Zatem proszę państwa - ta Złota Spinka spina ludzi. Nie mówiąc o biznesie. Są państwa na tej sali i wiecie, że państwa zaangażowanie ma wielki wymiar. Inie tylko o złotówki tu chodzi. Nowa Trybuna Opolska, przekazując Złotą Spinkę, spina całą akcję. Serdecznie wszystkim za to dziękuję - podkreślała podczas przemówienia prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak. ©©

Jerzy Sacha

Wyróżnienie

Kierownik pracowni hemodynamiki w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu.

Docent Sacha został wyróżniony przez kapitułę za dokonania medyczne.

Zespół pod jego kierownictwem dokonał pionierskiej (na skalę światową) operacji na pniu lewej tętnicy wieńcowej. Efekty tej pracy zaprezentował na najważniejszym kon-



Doc. Sacha został wyróżniony za dokonania medyczne.

gresie kardiologii inwazyjnej w Colorado. To przełom w leczeniu choroby wieńcowej u osób z niewydolnością nerek.

Doc. Sacha prowadzi ponadto pionierskie badania dotyczące tzw. zespołu kruchości, związanego z patologicznie szybkim procesem starzenia się.

Jego publikacja na ten temat w piśmie „Frontiers in Psychology” wywołała międzynarodową dyskusję na ten temat. ©©

Zespół Frele

Wyróżnienie

Marcelina Bednarska, Marta Skiba i Magdalena Janoszka.

Rok 2017 należał muzycznie do tych przebojowych dziewczyn.

Zaczęło się od żartobliwego wirala z piosenką „Achim”, czyli przeróbką przeboju Adele po śląsku, a skończyło na wydanej w grudniu debiutanckiej płycie pt. „Na cydyjce”, na której



Frele przebojem wdary się na polską scenę muzyczną.

- jak same mówią - „śpiwają fest dobre szlagiery po naszymu”.

Frele udowodniły, że gwara śląska może być znowu sexy, że może mieć fanów i podobać się publiczności.

Trio związane z ziemią oleską zdobyło ogólnopolską sławę, ich piosenki są grane przez największe stacje radiowe, a dziewczyny mają kalendarz koncertowe zaplanowane po brzegi. ©©

KATEGORIA: SAMORZĄDNOŚĆ

Piotr Pośpiech

Imiejsce

Samorządowiec, starosta kluczborski.

Kapituła doceniła to, że łączy w sobie konsekwencję w działaniu z odwagą, wizją i kreatywnością menedżera.

W trudnych dla samorządów czasach pokazywał, że są sposoby na inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców i rozwijające lokalną gospodarkę, poprzez skuteczność w zdobywaniu unijnych funduszy.

Jest twórcą innowacyjnych rozwiązań, które kopiują inne samorządy w Polsce, od organizacji transportu publicznego, poprzez walkę z niżem demograficznym szkołach, po utworzenie Kluczberskiego Inkubatora Przedsiębiorczości w dwóch obiektach, jeden z nich łączy funkcję Dworca PKS, z lokalami do wynajęcia. Z jego inicjatywy powiat kluczborski jako pierwszy w województwie przejął od Skarbu Państwa PKS, dzięki czemu udało się utrzymać miejsca pracy.

Odbierając Złotą Spinkę powiedział, że jest zaskoczony



- Częśćka tej nagrody jest dla moich współpracowników, bez zespołu niczego bym nie dokonał - mówił Piotr Pośpiech.

i zaszczycony. - Pięknie dziękuję osobom, które dostrzegły moją pracę i zechciały mnie nominować. To jest wielki dzień. Z wielkim uznaniem zwracam się do redakcji nto - przez dwie dekady utrzymać prestiż tej nagrody to nie lada wyzwanie - tym bardziej się cieszę, że staje się jej posiadaczem. Jako samorządowiec muszę powiedzieć jeszcze jedno: można mieć fantastyczne pomysły, ale bez zespołu osób wokół siebie, które te pomysły będą zamieniały

w realne działanie nic się nie uda. Dlatego częśćka tej nagrody jest dla moich współpracowników - powiedział Piotr Pośpiech.

Dziękował jednak nie tylko im.

- Wybaczcie mi odrobinę prywatnie. Serdecznie podziękowania także dla mojej małżonki, wiecie, jak to jest, jak człowiek ma wsparcie rodziny, to są możliwe różne rzeczy, bez tego się po prostu nie da - mówił Piotr Pośpiech. ©©

Małgorzata Tudaj

Wyróżnienie

Samorządowiec, starosta kędzierzyńsko-kozielska.

Na czele powiatu stanęła w trakcie poprzedniej kadencji, w warunkach politycznej burzy. Wprowadziła nowy sposób zarządzania w powiecie, gdzie wielkie konflikty z Warszawy zeszyły na drugi plan. W kędzierzyńskiej radzie przedstawiciele różnych partii i frakcji merytorycznie współpracują. To jeden



Małgorzata Tudaj wprowadziła nowy sposób zarządzania.

z niewielu w Polsce samorządów, w którym radni Platformy Obywatelskiej i PiS nie są dla siebie politycznymi przeciwnikami.

Jednocześnie powiat jest jednym z najlepiej rozwijających się w Polsce. Właśnie awansował na 8. miejsce prestiżowego rankingu Związku Powiatów Polskich. To najwyższe miejsce na Opolszczyźnie. Małgorzata Tudaj chętnie wspiera lokalne inicjatywy. Jako starosta współpracuje z organizacjami pozarządowymi. ©©

Paweł Grygier

Wyróżnienie

Sołtys Ciecierzyna, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ciecierzyn.

To jeden z tych polskich sołtysów, którzy są faktycznymi liderami i autorytetami w swoich wsiach, a inni powinni brać z niego przykład.

Paweł Grygier jest organizatorem życia społecznego Ciecierzyna i wielkim aktywistą. Gdy któryś z mieszkań-



Paweł Grygier jest prawdziwym liderem.

ców potrzebuje pomocy, pan Paweł natychmiast zwołuje sąsiadów i działają.

W ten sposób mieszkańcy jego wsi (położonej w gminie Buczyna) własnoręcznie naprawili dach na domu schorowanego i samotnego pana Piotra.

Żeby zebrać pieniądze na materiały budowlane, sołtys Grygier z ekipą zorganizowali zbiórkę złomu. Budowlanka zajęli się sami. ©©

KATEGORIA: POSTAWA SPOŁECZNA

Grzegorz Haliczyn

Imiejsce

Student Uniwersytetu Opolskiego.

Kapituła nagrodziła go za bohaterski czyn. Student UO z Nowego Browńca stanął w obronie napadniętych ukraińskich studentów - ofiar przestępstwa dokonanego z nienawiści narodowościowej.

Scena rozegrała się na oczach kilkunastu świadków w okolicy opolskiego ratusza. Wszyscy jednak tylko przyglądali się, gdy około godziny trzeciej w nocy na ulicy Krakowskiej jeden mężczyzna sterroryzował grupkę Ukraińców. Świadkowie tego zdarzenia nie mają wątpliwości, że atak miał podłoże rasistowskie.

Pan Grzegorz, pomagając nieznanemu, naraził własne życie - leżącego na ziemi chłopaka napastnik ranił nożem. Mimo to udało mu się obezwładnić sprawcę.

Opolanin został laureatem VII edycji Nagrody im. Jana Rodowicza „Anody” w kategorii „Wyjątkowy czyn”.

Nagroda, ustanowiona przez Muzeum Powstania Warszawskiego, jest wyróżnieniem



Dziękuję, że ten czyn został doceniony. To jest znak, że trzeba zawsze bronić swoich wartości - mówi Grzegorz Haliczyn.

dla współczesnych bohaterów, którzy bez względu na trudności i niepowodzenia kierują się w życiu zasadami podobnymi do tych wyznawanych przez pokolenie Powstańców.

Po tym zdarzeniu z Grzegorzem skontaktował się rzecznik praw obywatelskich, który pochwalił jego bohaterską postawę, gratulował mu także prof. Marek Masnyk, rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski wręczył mu z kolei w dowód uznania wręczył mu

nagrodę pieniężną i dyplom. Odbierając Złotą Spinkę, Grzegorz Haliczyn był bardzo zaskoczony.

- Nie przygotowałem przemówienia, bo nie spodziewałem się, że ktoś mnie wyróżni. Powiem tyle, że zawsze należy się kierować swoimi wartościami. Myślę, że małymi rzeczami można zmieniać otaczającą nas rzeczywistość. Nie wiem, jak bym zareagował dziś, dobrze, że wtedy nie zabrakło mi odwagi.

©©

Barbara Bonk

Wyróżnienie

Fundacja Walcz o mnie”.

Fundację im. Julii Bonk „Walcz o mnie”, pani Barbara prowadzi wraz z mężem Bartłomiejem (opolskim sztangistą), oraz Joanną Lewandowską. Fundacja obejmuje specjalistyczną i wieloaspektową opieką rodzinną, które miały do czynienia z powikłaniami okołoporodowymi. W planach ma stworzenie „Centrum pomocy po trudnych porodach”,



Barbara Bonk angażuje się w wiele szczytnych akcji.

które będzie w stanie szybko ocenić zakres problemu rodziny i zaproponować fachową pomoc.

Barbara Bonk za swoją pracę w fundacji nie pobiera żadnego wynagrodzenia. Bezinteresownie angażuje się także w szereg akcji, które uszczęśliwiają niepełnosprawne dzieci, m.in. w świąteczną „Małą Gwiazdkę”. Pani Barbara dokonała sztuki niezmiernie trudnej - przekuła rodziną tragedię w dobro, jakie ofiaruje innym rodzinom, będąc dla nich wielkim wsparciem.

Bianka Grybek

Wyróżnienie

Nauczycielka z Zespołu Szkół Licealno-Technicznych w Kluczborku

Bianka Grybek od wielu lat prowadzi akcję rejestrowania potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Dzięki swojemu uporowi i ciężkiej pracy przez kilka lat zapisała do bazy dawców aż pięć tysięcy osób, niektórzy zostali już dawcami dla swoich



Dzięki Biance Grybek w bazie jest już ponad 5 tys. dawców.

bliźniaków genetycznych, ratując im życie.

W ostatnich miesiącach, dzięki jej działaniom, zarejestrował się kolejny prawie tysiąc ochotników, którzy chcieli pomóc walczącemu z białaczką 6-letniemu Arturowi Kaczorowi z Kluczborka. Udało się!

Artur znalazł bliźniaka genetycznego, jest przygotowywany do przeszczepu. A pani Bianka nie przestaje pomagać innym.

©©

KATEGORIA: BIZNES

Józef Izydorczyk

Imiejsce

Nestor opolskich cukierników.

Pan Józef 65 lat temu w Brzegu otworzył własną cukiernię, od 50 lat prowadzi zakład w Strzelcach Opolskich.

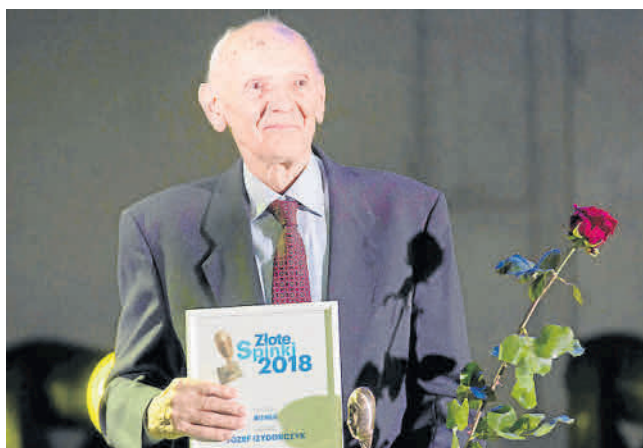
Nestor opolskich cukierników pełnił liczne funkcje w cechu rzemieślniczym: przewodniczył komisji branży spożywczej i komisji rewizyjnej.

Przez ponad 25 lat egzaminował rzemieślników branży cukierniczo-piekarniczej.

Józef Izydorczyk jest współzałożycielem konsorcjum, które zarejestrowało w UE pierwszy na Opolszczyźnie produkt regionalny - kołocz śląski. Pan Józef, mimo ukończonych 90 lat, jest wciąż czynnym zawodowo przedsiębiorcą.

Jest nie tylko nestorem opolskich cukierników, ale też niekwestionowanym autorytetem wśród braci rzemieślniczej. Potwierdzają to liczne nagrody, które otrzymał w toku swojej zawodowej kariery.

Są wśród nich m.in.: Zasłużony dla Rzemiosła Opolskiego, Złota Odznaka Mistrza - za wychowanie ponad 120 ucz-



Bardzo przepraszam, że Was tuczyłem całe życie - żartował Józef Izydorczyk, odbierając Złotą Spinkę.

niów, Zasłużony dla Opolszczyzny, Laur Ziemi Strzeleckiej, Kordzik, czyli najwyższe odznaczenie cechowe i wiele innych.

Jest on także znany ze swojej działalności społecznej. To darczyńca dla dzieci i młodzieży, sponsor niezliczonych strzeleckich imprez.

Cukiernictwo to nie jedyna pasja pana Józefa. Jest on także zapalonym wędkarzem i również w tym gronie uchodzi za szacownego nestora. Polski Związek Wędkarski nadał mu

Złotą Odznakę z Wieńcami. Zgromadzonym na gali Złotych Spinek dał się poznać jako człowiek bardzo ciepły, z ogromnym poczuciem humoru i dystansem do świata. - Bardzo przepraszam, że Was tuczyłem całe życie - żartował Józef Izydorczyk.

A kiedy prowadzący galę zagadnęli do niego: „Panie Józefie, po panu w ogóle nie wiadać pana profesji”. Błyskawicznie odpowiedział: „Bo ja dużo pracuję”.

©©

Jakub i Paweł Krokowie

Wyróżnienie

Założyciele wytwórni Step Record z Opola - czołowej polskiej marki nurtu hip-hop.

Zaczęło się niepozornie, bo od sklepu muzycznego „Step” założonego w 1990 roku w Opolu.

Po dwóch dekadach bracia Krokowie stworzyli czołową polską markę nurtu hip-hop. Step Records wydała do tej pory ponad 100 albumów,



Bracia Krokowie stworzyli wytwórnię Step Records.

z których wiele osiągnęło szczyty branżowych list przebojów.

W styczniu 2009 roku na platformie YouTube wystartował kolejny projekt braci Kroków kanał StepRecordsTV, który - z niepełną dwoma milionami subskrybentów oraz prawie dwoma miliardami wyświetleń - jest najwięszym kanałem muzycznym na polskim portalu YouTube.

©©

Wojciech Zaremba

Wyróżnienie

Naukowiec - innowator z Kluczborka, członek zespołu Elona Muska.

Wojciech Zaremba pokazał, że połączenie talentu, ciężkiej pracy i determinacji w realizacji marzeń mogą zaowocować błyskotliwą karierą międzynarodową.

Także wtedy, gdy się urodziło i dorastało w peryferyjnym Kluczborku.



Wojciech Zaremba kieruje działem robotyki.

Zaremba mieszka i pracuje w Nowym Jorku, gdzie jest członkiem innowacyjnego zespołu miliardera Elona Muska, prezesa firmy Tesla.

Młody opolski naukowiec zajmuje się rozwojem sztucznej inteligencji.

Kieruje działem robotyki w zespole OpenAI, którego celem jest m.in. kontrola nad tym, by sztuczna inteligencja nie obróciła się przeciw człowiekowi.

©©

KATEGORIA: SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Patryk Jaki

I miejsce

Posel Ziemi Opolskiej i sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Pochodzący z Opola polityk nominowany został za skuteczny lobbying w Warszawie na rzecz rozwoju Opola i regionu. To m.in. dzięki jego staraniom udało się pozyskać pieniądze na budowę obwodnicy Niemodlina. Przyznała to zresztą burmistrz Dorota Koncewicz, mówiąc o tym, że sprawa poszła do przodu po jej wizycie u Patryka Jakiego.

Zasługą opolskiego posła Zjednoczonej Prawicy są także pieniądze na obwodnicę piastowską Opola, której budowa ma ruszyć w tym roku.

Patryk Jaki działa też na rzecz sportu. To dzięki niemu występująca na zapleczu ekstraklasy opolska Odra otrzymała sponsora w postaci Zakładów Azotowych Kędzierzyn, natomiast Gwardia Opole ma pieniądze z energetycznego giganta, którym jest PGE na szkolenie i wychowywanie młodych piłkarzy ręcznych. Z kolei PGE razem z Polskim Górnictwem Naftowym



Polityka to służba drugiemu człowiekowi. Dlatego tak cieszę się nagrodą od ludzi - mówi Patryk Jaki.

i Gazownictwem, pomaga finansowo Opolskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Dzieci z Trisomią 21, ta umowa również została zawarta dzięki Patrykowi Jakiemu.

- Polityka to służba drugiemu człowiekowi. Dlatego tak bardzo cieszę się nagrodą, które otrzymuje się od ludzi, a którym na co dzień polityk powinien i musi pomagać. Szczególnie, jeżeli polityk otrzymuje te nagrody za pomoc swojej ziemi - Opolszczyźnie i Opolu, które jest i zawsze będzie

blisko memu sercu. Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy na co dzień ze mną pracują oraz, a raczej przede wszystkim, mojej rodzinie, której cierpliwość jest największym wkładem w sukcesy, jakie odnosi polityk - powiedział Patryk Jaki. Dodał też, że takie gale integrują lokalną społeczność. - Jesteśmy małym regionem, który składa się z wielu fantastycznych indywidualności. Naszym zadaniem jest tę społeczność integrować. ©

Maria Bartoszyńska

II miejsce

Dyrektor biblioteki publicznej w Krapkowicach.

Osoby, które miały okazję poznać panią Marię mówią, że jest wulkanem pomysłów. Stara się każdego dnia ulepszać bibliotekę, żeby przyciągała coraz więcej czytelników. Obecnie korzysta z niej ponad 5200 czytelników i liczba ta z roku na rok rośnie, co jest ewenementem. Wcześniej placówka przeszła ge-



Pani Maria prowadzi najlepszą bibliotekę w regionie.

neralny remont i dziś oferuje swoim czytelnikom nie tylko książki, ale także multimedia. Można je przeglądać na kilku nowoczesnych stanowiskach komputerowych.

Starania pani dyrektor zostały zauważone w ubiegłym roku przez dziennik „Rzeczpospolita”, który opracował ranking bibliotek. Krapkowska placówka została uznana najlepszą biblioteką w województwie i znalazła się w gronie 10 najlepszych bibliotek w kraju. ©

Tomasz Stefan

III miejsce

Szef fundacji Fabryka Muzyki w Gorzowie Śląskim.

W grudniu podczas uroczystego koncertu w Pałacu Pawłowym podopieczni fundacji Fabryka Muzyki odebrali instrumenty zakupione dzięki dotacji unijnej. Muzyczna fundacja wygrała także głosowanie i zdobyła 150 tysięcy zł z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na za-



Fundacja Tomasza Stefana działa od ponad dwóch lat.

kup strojów estradowych dla trzech orkiestr oraz organizacji warsztatów muzycznych i występów artystycznych. Nowe instrumenty będą w bezpłatnej wypożyczalni instrumentów dla dzieci.

Fundacja Fabryka Muzyki działa od ponad 2 lat. Założył ją Tomasz Stefan, nauczyciel muzyki w szkole podstawowej w Gorzowie Śląskim, twórca ogniska muzycznego i radny miejski. Fundacji udało się w dwa lata stworzyć kilkudziesięcioosobową orkiestrę.

KATEGORIA: BIZNES

Bożena Magiera

I miejsce

Przedsiębiorca, który prowadzi luksusowy dom seniora w Borkach Małych.

Bożena Magiera przez całą swoją zawodową karierę była HR-owcem. W 2014 r. postanowiła, że wprawdzie nadal będzie zajmować się ludźmi, ale tymi najstarszymi. Kupiła hotel w Borkach Małych koło Olesna i zaadaptowała go na luksusowy dom seniora. Wszystkie prace związane z likwidacją barier pochłonęły 600 tysięcy zł, bo dawny hotel to duży, 4-kondygnacyjny budynek.

Tak powstała rezydencja dla seniorów Złote Borki, która rozpoczęła działalność 1 czerwca 2014 r. Dzisiaj w komfortowym domu seniora mieszkają 94 osoby. Ośrodek daje zatrudnienie 45 pracownikom.

Na przełomie 2017 i 2018 roku Bożena Magiera otworzyła swój drugi dom dla seniorów. Jest to Górski Rezydencja dla Seniorów, która mieści się w Jarnołtówku na południu Opolszczyzny. Znajduje się w dawnym ośrodku wypoczynkowym „Eden”.



- W seniorach widzimy młode dusze, które chcą być jeszcze komuś potrzebne - mówi Bożena Magiera.

W ośrodku mieszka już 22 seniorów (docelowo będzie ich aż 140) i pracuje 15 osób.

- Dzisiejsza nagroda jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Reprezentuję sektor prywatnych, bardzo szeroko rozumianych usług opiekuńczych. Ta nagroda jest dla mnie znakiem, że jeśli swoją pasję i miłość do ludzi, którą się wyniesie z domu, za co dziękuję moim rodzicom, przełożę na faktyczne działanie, to można małymi krokami stworzyć sektor gospodarki o du-

żym zaufaniu społecznym - mówiła Bożena Magiera.

Dziękowała też wszystkim rodzinom skupionym wokół Złotych Borek, które na nią głosowały. - Zakończę taką sentencją, powtarzając za moimi pracownikami: Ludzie zazwyczaj, patrząc na osoby starsze, widzą tylko zmarszczki, my widzimy młode dusze, które chcą być jeszcze komuś potrzebne. Taką dewizą kierujemy się na co dzień w swojej pracy - mówiła Bożena Magiera. ©

Stanisław Galara

II miejsce

Właściciel firmy Galmet.

Biznes zaczynał w 1982 roku od małego zakładu rzemieślniczego otworzonego w garażu. Dziś Galmet to największy pracodawca w powiecie głubczyckim, zatrudnia kilkaset osób. Firma jest krajowym liderem w produkcji między innymi elektrycznych ogrzewaczy wody, kotłów centralnego ogrzewania na pelet i ekogroszek, pomp ciepła czy



Stanisław Galara jest też laureatem Złotej Spinki 2012.

solarów stworzonych przez inżynierów Galmetu we współpracy z naukowcami z Politechniki Wrocławskiej.

Zresztą tworzenie własnych produktów od A do Z oraz badania i rozwój to wizytówka firmy. W ubiegłym roku Galmet uruchomił Krajowe Centrum Doradztwa Techniki Grzewczej. Fachowcy firmy są przygotowani, by udzielić porady i pomocy klientom podczas planowania i realizacji inwestycji budowlanych.

Grzegorz Berlak i Tomasz Kołodziejczyk

III miejsce

Spółka Qualichairs w Olszowej

Zaczynali niemal od zera. Kiedy kilkanaście lat temu Grzegorz Berlak i Tomasz Kołodziejczyk otwierali swoją fabrykę, dysponowali podstawowymi narzędziami. Swoją firmę uruchomili w wynajętych halach stojących w środku Olszowej. Pierwszy zakład liczył raptem 4 osoby. Dziś zatrudniają ok. 50 pracowników, a firma, która działa



Nagrodę odebrał w czwartek Grzegorz Berlak.

w strefie gospodarczej gminy Ujazd, rozwija się w szybkim tempie.

Qualichairs produkuje m.in. krzesła, fotele, sofy, pufy, ławy i całe łóżka. Ich meble odbierają hotele i restauracje w różnych zakątkach świata. Produkowali wyposażenie m.in. dla Marriotta, Hiltona i hoteli Kempinkiego. Najwięcej mebli wysyłają do Niemiec, Holandii i Belgii, ale zdarzają się też klienci z Kataru czy też Madagaskaru. ©

KATEGORIA: KULTURA

Ryszard i Angela Szewczykowie

I miejsce

Założyciele zespołu „Na chwila” i autorzy tekstów w gwarze śląskiej.

Z tekstami pana Ryszarda zetknął się każdy, kto choć raz miał okazję zobaczyć występy dzieci w ramach konkursów „Śląskie Beranie” lub „Po naszymu, czyli po śląsku”.

On pisze monologi, piosenki, pastorałki, a także pieśni religijne, a małżonka - pani Angela przygotowuje dzieci i młodzież do występów na scenie. Z zawodu oboje są nauczycielami, więc przekazywanie wiedzy podopiecznym przychodzi im niezwykle łatwo.

W ubiegłym roku dzięki pracy państwa Szewczyków z Kadłuba, aż dwaj uczestnicy dotarli do finału konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”, a jedna z podopiecznych - Kasia Langer - zdobyła tytuł Młodziowej Ślązaczki Roku.

Wcześniej, przez 20 lat prowadzili zespół muzyczny „Na Chwila”. Od momentu powstania przez zespół przewinęło się ponad 200 osób, a grupa dała kilkadziesiąt występów (udokumentowanych w kronice).



- Ta nagroda pokazuje poparcie dla folkloru, starej obyczajowości i starych pieśni - mówił Ryszard Szewczyk.

Dzieci występowały prawie na całym Górnym Śląsku jak również za granicą rozślawiając i promując naszą piękną Ziemię Opolską. Ryszard Szewczyk napisał łącznie ok. 100 tekstów w gwarze śląskiej

- Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali na nas głosy, cieszymy się, bo w ten sposób okazano poparcie również dla folkloru i tego, by stara obyczajowość i stare pieśni były w dalszym ciągu pielęgnowane. Bardzo się cieszymy, że w naszym

województwie coś takiego się dzieje. Przy okazji chciałbym wspomnieć jedną postać, której brakuje między nami dzisiaj - pan Jana Goczoła, prawdziwego Ślązaka wśród poetów i prawdziwego poetę wśród Ślązaków, jak to ktoś pięknie napisał. W jednym ze swoich ostatnich wierszy Jan Goczoł napisał „Chciałbym w niebie słuchać niebieskich melodii u boku swego patrona Jana Nepomucena”. Mam nadzieję, że słucha, patrzy na nas i też się cieszy. ©©

Żaneta Bogdziewicz

II miejsce

Autorka bloga Mamalife.

Matka, żona i blogerka. Z wykształcenia magister fizjoterapii i kosmetolog. Z głową pełną niebanalnych pomysłów, energią i pozytywnym myśleniem - tak pisze sama o sobie na autorskim blogu Mamalife. Założyła go w 2015 roku i już kilka miesięcy później została wyróżniona w rankingu Jasona Hunta jako największa nadzieja pol-



Żaneta Bogdziewicz ma grono wiernych czytelników.

skiej blogosfery oraz w konkursie na Blog Roku. Na swoim blogu każdego dnia dzieli się z czytelnikami sposobem na życie i to właśnie oni nominowali ją do plebiscytu Człowiek Roku głównie za pomysł na to, jak pasję zamienić w działanie.

Żaneta w Opolu mieszka od 2009 roku - najpierw zakochała się w swoim mężu, który jest opolaninem, a potem w samym mieście. Uwielbiają rodzinne spacerować po Opolu. ©©

Marek Śmiech

III miejsce

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach

Choć funkcję objął zaledwie 3 lata temu, to już zdążył tchnąć w tę instytucję nowe życie. Mieszkańcy cenią pana Marka za organizację licznych wydarzeń z gwiazdami polskiej estrady. W Walcach występował m.in. zespół Dżem, Kabaret Młodych Panów, Paraniernormalni, Nowaki, Toby z Monachium i wielu in-



Marek Śmiech tchnął energię w życie kulturalne gminy.

nych. Marek Śmiech jest pomysłodawcą i organizatorem Waleckiego Wyciągu Kolarskiego, który rozgrywany jest co roku. Założył pierwszą szkołę piłkarską na terenie Gminy Walce - Mirosław Fussballschule, w której dzieci uczą się nie tylko gry, ale także poprzez zabawę podstaw języka niemieckiego. Organizował koncerty z Walecką Orkiestrą Dętą jako dyrygent. Mieszkańcy mogą ponadto korzystać z organizacji wyjazdów na koncerty do filharmonii czy opery.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Leszek Kois

I miejsce

Dowódca Opolskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej.

Opolska Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza, jest jedną z dwóch takich w naszym regionie, która zajmuje się wspieraniem akcji poszukiwawczych prowadzonych przez policjantów czy strażaków.

Działalność Leszka Koisa, jak i grupy jest jednak znacznie szersza, bowiem ratownicy, jak i działacze Fundacji OGPR prowadzą wiele działań służących poprawie losu ludzi i zwierząt. To m.in. zbiórki ubrań dla bezdomnych, zbiórki koców i żywności dla zwierząt czy też działania na rzecz adopcji psów i kotów.

Leszek Kois prowadzi również akcję „Szkolenie za jedzeniem”, podczas której szkoli psy z zakresu posłuszeństwa oraz odwiedza szkoły i przedszkola w ramach zajęć osławających dzieci ze zwierzętami.

- Uważam, że jest to nominacja Fundacji Opolska Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza, wszystkich ludzi, którzy tworzą tę Fundację i każdego, kto



Dzisiaj jesteśmy klasyfikowani na równi TOPR-em czy GPR-em. Mieszkańcy Opolszczyzny mogą być z nas dumni - mówił Kois.

nas wspiera - napisał laureat na swoim facebookowym profilu.

Obierając nagrodę dziękował za zaufanie. - Za to, że możemy promować Polskę, zawsze z dumą nosząc flagę oraz województwo opolskie. Zakładając fundację, grupę ratowniczą nie sądziłem, że pójdzie tak dobrze. Dzisiaj jesteśmy klasyfikowani na równi TOPR-em czy GPR-em. Dlatego mieszkańcy Opolszczyzny mogą być z nas dumni - mówił Leszek Kois, który wystąpił na scenie z psem

Baronem. Dodał też, że nominacja jest zasługą wszystkich ludzi. - Jest nas przeszło stu, mamy mnóstwo psów. To, że jestem tutaj, to tylko dlatego, że nie można zagłusować na stu ludzi naraz. Tak jak byliśmy w Szwajcarii na poszukiwaniach księdza Grzywozwa, już wtedy byliśmy dumni. Ratownicy szwajcarscy patrzyli na nas, na naszą kondycję i zaangażowanie. 20 lipca ponownie wyruszamy na jego poszukiwanie. Życzenie nam szczęścia - apelował. ©©

Katarzyna Gołębiowska-Jarek

II miejsce

Prezes Stowarzyszenia Miłośników Chróściny.

Pani Katarzyna została nominowana za postawę społecznika oraz zaangażowanie, dzięki któremu blask odzyskał m.in. Park Dworski w Chróscinie Opolskiej w gminie Dąbrowa. W ramach wykonanych tam prac umocniono skarpy tamtejszego dużego stawu i odmulono go. Powstało również drewniane



To m.in. dzięki niej Park Dworski odzyskał blask.

molo. Dodatkowo wokół małego stawu powstała ścieżka edukacyjna, informująca o rosnących w tym rejonie ciekawych gatunkach roślin czy zwierzętach.

Dzięki pracom członków stowarzyszenia i mieszkańców wsi w 2015 roku Chróścina otrzymała drugie miejsce w konkursie Piękna Wieś Opolska oraz nagrody za najlepszy projekt Odnowy Wsi i w konkursie „Najlepsza przestrzeń województwa opolskiego”. ©©

Natalia Walczak

III miejsce

Działaczka na rzecz zwierząt.

Profil facebookowy Natalii Walczak to wielki słup ogłoszeniowy z informacjami o bezdomnych i potrzebujących pomocy zwierzętach.

Grodkowiec nie tylko pisze o czworonożnych przyjaciółkach czy udanych adopcjach, ale przede wszystkim działa na rzecz psów, zbierając dla nich karmę, materace, wreszcie szu-



Natalia Walczak szuka dla psów nowych domów.

kając dla nich nowych domów. A raz do roku wraz z przyjaciółmi ze stowarzyszenia Misiek organizuje głośną nie tylko w Grodkowie imprezę charytatywną, podczas której zbierają fundusze na dalszą działalność.

- Na tym miejscu powinna znaleźć się jeszcze jedna wyjątkowa osoba - moja koleżanka i kompanka w działaniach charytatywnych - Jolanta Seremet. Bez niej nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem - przypomina Natalia Walczak. ©©